Poświąteczne wydanie popołudniowe

Cena 10 cent. „VILNIAUS KURJERIS" Poniedziałek, 1 kwietnia 1940 r. 2 str.

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11-ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99. czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt., Zagranicą 6 lt

CENY OGŁOSZEŃ: Ogł. tekstowe za 1 mm. 75 cnt., za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt. za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty 1 lt. za wiersz jednoszpaltowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 6 łam. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

Przemówienie Winstona Churchilla przez radio

Czas pracuje na korzyść sojuszników

LONDYN (Elta). W dniu 30 marca pierwszy lord admiralicji Churchill wygłosił przemówienie radiowe, w którym oświadczył:

„Przemawiając do was przed sześciu miesiącami, powiedziałem, iż w tym wypadku gdyby do wiosny nie wydarzyło się coś niezwykłego, odnieślibyśmy wielki sukces. Czuję także obecnie, iż ten dodatkowy okres przygotowania niezmiernie był korzystny dla sprzymierzeńców. Dla pokojowych parlamentarnych państw trudniej jest przekształcić się na organizmy prowadzenia wojny, aniżeli dla państw dyktatorskich, które czczą wojnę i wychowują swą młodzież za pomocą marzeń o zwycięstwie. **Imperium Wielkiej Brytanii i republika francuska stanowią w chwili obecnej nierozerwalny związek, który sięga wspólnego szczytnego celu.** Można powiedzieć we wszystkich dziedzinach został dokonany ogromny postęp wzmacniając siły obu państw, udoskonalając ich obronę, dostosowując cały ich ustrój gospodarczy i życie do służby wspólnego celu.

Jak dotąd czas pracuje na naszą korzyść, jednakże czas nie jest stałym sprzymierzeńcem. Raz może być on po naszej stronie, następnie może on się skierować przeciwko nam i jeszcze później może on nas jeszcze wierniej popierać, aniżeli przed tym.

W oczekiwaniu ożywienia działań wojennych

Mnie się zdaje, iż należy **oczekiwać ożywienia wojny i naprawdę, nie mamy wcale zamiaru tego unikać.**

Niech strzeże nas Bóg od dumy i pychy, czy też zbyt wielkiego zaufania do siebie.

Nigdy nie ukrywaliśmy niebezpieczeństwa tej walki, którą rozpoczęliśmy, po uczynieniu tak wiele wysiłków, celem uratowania pokoju, jako walki przeciwko zagrażaniu nazistów i Niemców, dążąc w ten sposób do wyczyszczenia drogi postępu ludzkiego i udzielenia wszystkim wielkim czy małym państwom możliwości wolnego oddychania w przyszłości.

Nie chcemy umniejszać swej roli. Właśnie teraz możemy zobaczyć ogrom naszych zadań w bardziej wyrazisty sposób aniżeli przed spotkaniem się ze swym nieprzyjacielem na morzu lub w powietrzu. Nie ukrywamy, iż doznamy jeszcze trudności, które będą o wiele większe, aniżeli dotychczasowe. Wiemy, iż od narodów brytyjskiego i francuskiego zażądają największych ofiar.

Jednak mamy prawo zwracać uwagę na zasadnicze fakty. Gdy nasze zasoby będą w zupełności użyte, przewyższą one znacznie zasoby nieprzyjaciela.

Wierzymy w Boga i naszą broń

Rasy brytyjska i francuska obie razem stanowią 110 milionów ludzi, przeciwko którym znajduje się mniej aniżeli 70 milionów Niemców, gdyż wszak nie można doliczyć tych 16 milionów uciemiężonych za pomocą ich siły.

Panowanie na morzu, które stale wzrasta daje nam możliwość otrzymania resursów całego świata i kierując wzrok na cały obraz możemy prawnie odczuwać pewność, iż zwyciężymy jeżeli będziemy robili wszystko co jest w naszej mocy.

Ludzie często zapytują mnie, czy wojna będzie długa czy też krótka? **Wojna mogłaby być zupełnie krótka, a może wcale nie byłoby żadnej wojny, gdyby wszystkie państwa neutralne, które jednolicie podzielają nasze zdanie w sprawach zasadniczych i publicznie czy poufnie przyznają nam rację, razem znami odrazu stanęłyby do wojny.** Nie uważaliśmy, aby tak musiało się stać i dlatego nie jesteśmy rozczarowani.

Wierzymy w Boga i naszą broń, mającą bronić sprawy, która naszym zdaniem przyniesie ludzkości więcej nadziei i lepszy dobrobyt. Jednakże ten fakt, iż wiele małych państw europejskich, steroryzowanych przez gwałt i okrutność nazistowską, muszą dostarczyć Niemcom materiałów potrzebnych dla prowadzenia nowoczesnej wojny, może ściągnąć na cały świat ciężki okres, który będzie miał bolesne skutki w wielu krajach. Dlatego **nie mogę powiedzieć, że wojna będzie krótka i tymbardziej nie mogę powiedzieć, że będzie ona lekka.** W miarę możności naszych sił mamy obowiązek nie tyle sięgać po zwycięstwo w wojnie, ale też przeszkadzać w jej niszczycielskim rozwoju.

O neutralnych sąsiadach Niemiec

Przed kilku tygodniami mówiłem o życiu państw neutralnych, które mają nieszczęście być sąsiadami Niemiec. Czujemy jaknajwiększą sympatię do tych państw, rozumiemy ich niebezpieczeństwo oraz ich stanowisko, jednak nie byłoby sprawiedliwe i korzystne dla wszystkich, gdyby słabość ich wciąż wzmacniała siłę napastnika, zarazem dopełniając nadmiar czary biedy ludzkiej.

Nie byłoby sprawiedliwe, gdyby w walce o życie lub śmierć napastnik mógł deptać **wszelkie poczucie ludzkości, a ten ktoby się temu sprzeciwiał, został obciążony rozumowaniem naruszonych przepisów prawnych.**

Nie mija ani jeden dzień jak coraz to nowe ciosy barbarzyńskie i okrutne spadają na żeglugę i marynarzy wszystkich krajów europejskich. Statki ich są zatapiane za pomocą min, torped, lub bomb zrzucanych z góry, zaś załogi statków są mordowane lub pozostawione są na śmierć na morzu, z wyjątkiem tych wypadków, gdy ratujemy je.

Ofiarami tych niecnych wrogów są Szwedzi, Norwedzy, Duńczycy, nawet Włosi i wiele innych.

Zginęło już 200 statków i 1000 marynarzy krajów neutralnych

Ustrój hitlerowski wciąż bardziej kieruje swą złość przeciwko słabym, oddzielnym i zwłaszcza nieuzbrojonym statkom tych państw, z którymi Niemcy utrzymują rzekomo przyjacielskie stosunki. Bezpieczeństwo się znajduje w brytyjskich i francuskich konwojach. W dążeniu Hitlera do steroryzowania wszystkich, którzy okazują zamiary handlowania z wyspami Wielkiej Brytanii zostało zatopionych prawie 200 statków państw neutralnych i pomordowano prawie 1000 marynarzy krajów neutralnych. W ciągu 2 ostatnich tygodni zostało zatopionych 14 statków krajów neutralnych i tylko jeden statek brytyjski.

Ostatecznie wszak tylko my jesteśmy jego wrogami. **Taka forma prowadzenia wojny nigdy nie była praktykowana od czasów, gdy została zniszczona działalność piratów na morzach i właśnie tę potęgę państwa neutralne, które najbardziej ucierpiały i cierpią zmuszone są zaopatrywać w środki przyszłych napadów. Jest to taka siła, która, nawet z wielkim bólem muszą uznawać i dopomagać do jej zwycięstwa, choć dobrze wiedzą, iż zwycięstwo tej siły oznaczałoby ich własną niewolę.**

Współczucie dla Holendrów

Właśnie wczoraj, gdy marynarze angielskiej łodzi podwodnej przenosili na brzeg na noszach 8 żywych marynarzy niemieckich, których uratowali oni po 6 dniach pobytu na morzu w łodzi ratowniczej, lotnicy holenderscy w imię stanowczej i bezstronnej ortodoksji zestrzelili jeden samolot brytyjski, który zbłądził ze swej drogi.

Nie czynię zarzutów naszym odważnym, poprzednim sprzymierzeńcom—Holendrom: Serce moje odczuwa to niebezpieczeństwo i niepewność, która powstaje w nich, żyjąc w klatce z tygrysem.

Trzeba zrozumieć o co walczy Anglia i Francja

Jednak wszystkie te zbrodnie na morzach niczem są w porównaniu z niecnym zachowaniem się w stosunku do bezsilnych Czechów i Austriaków, a wogóle tracą jakiekolwiek znaczenie w porównaniu z agonią zniszczonej Polski. Było to 35 milionowe państwo, które w przeciągu kilku tygodni wykreślone zostało z liczby państw cywilizowanych, a stało się luźną masą męczonych i głodujących mężczyzn, kobiet i dzieci, uciskanych przez dwie rywalizujące ze sobą potęgi. Nawet **widząc los Polski, niektórzy, bezmyślni dyletanci czasem zapytują, o co walczy Anglia i Francja? Odpowiadam na to: Gdybyśmy przestali walczyć, to wkrótce odczulibyście to samo. Wojnę tę prowadzić będziemy dalej, wszystko jedno gdzie ona nas zaprowadzi, jednak nie mamy żadnego zamiaru rozszerzenia konfliktu.**

Jedyny rachunek i jedyna decyzja

Przed siedmiu miesiącami nie wiedzieliśmy, iż Italja nie będzie naszym wrogiem. Nie byliśmy również pewni czy Japonja nie będzie naszym wrogiem. Wielu wierzyło, iż Rosja Sowiecka dopomoże bronić ludzi pracy od ataku nacjonalistów. Żaden z tych złych i dobrych faktów nie wydarzył się. Nie posiadamy żadnych spornych spraw z narodami włoskim i japońskim. Staramy się i będziemy się starali żyć z nimi w dobrych stosunkach. Nie zamierzamy wcale również dążyć do wojny ze Związkiem Sowieckim. Również **Związek Sowiecki nie ma żadnego interesu, aby wziąć udział w tej wojnie.** Posiadamy rachunek z Hitlerem i z reżimem nacjonalistów w Niemczech. Cios nasz kierujemy jedynie przeciwko nim. Na froncie zachodnim jest zupełnie spokojnie i dotychczas nic się nie wydarzyło ani na morzu ani w powietrzu. Jednak **więcej niż milion żołnierzy niemieckich zmobilizowano i przygotowano do ataku, przy granicach Luksemburgu, Belgii i Holandii, jak tylko dany będzie znak. Te państwa neutralne w każdym czasie mogą być zaatakowane lawiną żelaza i ognia a decyzja tego ataku znajduje się w rękach jednego człowieka.**

Taka jest obecna sytuacja w Europie. Czyż może ktoś się dziwić jeśliśmy się zdecydowali ostatecznie na wszystkie czasy położyć kres takiej **sytuacji niepewności i gróźb".**

Bitwa morska w okolicy Helgolandu?

KOPENHAGA (Elta). **Reuter donosi, iż z różnych miejscowości północnego Szleswiga w dniu 30 marca otrzymano wiadomości o silnym strzelaniu artylerii na morzu po stronie Helgolandu.**

„Siła nie może zastąpić prawa"

LONDYN (Elta). Pismo „Times" wskazuje, iż mimo przypuszczeń w niektórych krajach, na przykład we Włoszech, porozumienie francusko-angielskie z dnia 28 marca wnosi coś nowego do stosunków obu państw sprzymierzonych. Według pisma podczas wielkiej wojny takie porozumienie państw sprzymierzonych zostało osiągnięte jedynie w rokn 1918. Pismo stwierdza, iż ponieważ w stosunkach międzynarodowych siła nie moze zastąpić prawa, wszystkie kraje powinny zgodzić się z ograniczeniem ich suwerenności. Pozatym „Times" podkreśla, iż mimo różnic ich konstytucyj, sprzymierzeńcy swoim wspólnym działaniem okazali już drogi celem osiągnięcia takiego ideału.

„Biała Księga" III-ej Rzeszy
o wciągnięciu Polski do wojny

BERLIN. (Elta). Prasa niemiecka w sensacyjnych nagłówkach ogłasza znalezione w Warszawie przez Niemców dokumenty polskie, wydane obecnie w postaci „Białej Księgi". Pisma ogłaszają z kolei zamieszczone w „Białej Księdze" dokumenty, które omawiają w artykułach wstępnych. Przy tej okazji pisma podkreślają znaczenie tych dokumentów w w oświetleniu przyczyn wojny. „Berliner Boersen Zeitung" pisze, iż dokumenty te mówią same za siebie. Wskazują one wyraźnie, iż były uzasadnione oskarżenia niemieckie pod adresem podżegaczy wojennych, którzy „w wielu zakątkach świata, mimo Monachium i oficjalnych starań porozumienia, wszystkimi środkami czynili zabiegi okrążenia Niemiec".

Według pisma zupełna jest jasna rola **Polski**, jako narzędzia angielsko - francuskiego. Pismo wspomina też o roli **ambasadorów Bullitta i Kennedy, którzy żądali dla Polski całkowitych pełnomocnictw.** Pismo konstatuje, że ogłoszenie tych dokumentów nie podoba się Londynowi i Paryżowi, gdyż ostatecznie wskazuje na ich winę. Według pisma, „wszystko wynikło w inny sposób naprzekór projektów i nadziei podżegaczy wojennych". „Berliner Lokal Anzeiger" stwierdza, iż dokumenty wskazują, że Anglia i Francja chciały wojny i systematycznie do niej się przygotowywały. Stwierdzono także jakoby, że Polska była wmieszana do międzynarodowej gmatwaniny, która popchnęła ją do wojny z Niemcami.

* * *

Ryskie „Siewodnia" zamieszcza na podstawie oficjalnych relacyj prasy niemieckiej następujące szczegóły z wydanej w Berlinie „Białej Księgi", które podajemy na odpowiedzialność źródła:

„W dniu wczorajszym, jak doniosła prasa niemiecka, odbyła się nagle zupełnie nieoczekiwanie oficjalna konferencja prasy, na którą byli zaproszeni wszyscy przedstawiciele prasy zagranicznej akredytowani w Berlinie. Na konferencji szef wydz. pras. niemieckiego M. S. Z. Szmidt zapoznał zebranych z treścią „Białej Księgi" o której piszemy poniżej. Treść tych dokumentów wywołała w Niemczech olbrzymią sensację.

Przy pomocy materiału zebranego w Białej Księdze Rzesza oskarża obecnie St. Zjednoczone o podżeganie do wojny i pobudzenie aliantów do pośpieszenia się z udziałem w wojnie. W rozmowie z zagranicznymi dziennikarzami nacz. Szmidt oświadczył, że komentarze są zbyteczne ponieważ Księga mówi sama za siebie. Księga oznacza zwrot w dziejach wojny obecnej chwili. Możliwe są i dalsze niespodzianki.

W niemieckich kołach politycznych mówi się, że Biała Księga była już gotowa do wyjścia w początkach lutego, jednakże zdecydowano zaczekać do chwili zakończenia podróży Wellesa w Europie i dopiero wczoraj wieczorem kiedy Welles zdążył już złożyć raport Rooseveltowi opublikowano księgę.

Na wstępie Białej Księgi znajdujemy depeszę Edena z dnia 2 go kwietnia 1935 roku z Warszawy. Eden komunikuje w niej o swojej wizycie w Warszawie i rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim. Marszałek Piłsudski miał zapytać Edena „poco przyjechał do Polski. Anglja powinna byłaby raczej więcej interesować się swemi koloniami":.

Inne dokumenty tyczą się rozmów

(*Dokończenie na str. 2*)

Roosevelt zaprzecza

WASZYNGTON (Elta) Prezydent Roosevelt ostrzegł społeczeństwo Stanów Zjednoczonych w związku z ogłoszonymi w Berlinie dokumentami, dotyczących oświadczeń niektórych ambasadorów Stanów Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt oświadczył, iż każdą nadchodzącą z Europy propagandę należy traktować z pewną rezerwą. Rzekome oświadczenia dyplomatów amerykańskich zdementował minister spraw zagranicznych Hull i ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji Bullit.

Inż. V. Żemkalnis w sprawie rzeźni miejskiej

Inż. m. Wilna V. Landsberg Żemkalnis poinformował przedstawiciela Biura Informacyjnego Wydziału Prasy i Towarzystw o projektowanej budowie rzeźni miejskiej.

Samorząd m. Wilna posiada rzeźnię, lecz jest ona w niemożliwym stanie, zarówno pod względem technicznym jak sanitarnym. W związku z tym zachodzi potrzeba jak najrychlejszej budowy nowej obszernej należycie urządzonej rzeźni.

Sprawa ta jest aktualna nie od dzisiaj. W r. b. upływa 50 lat, gdy zaczęto projektować budowę nowej rzeźni miejskiej. Dotychczas jednak nie było poważnych wysiłków w kierunku realizacji tych projektów. Byli gospodarze nie mogli, czy też nie starali się tego zrobić.

Budowę nowej rzeźni należałoby rozpocząć jeszcze w r. b. Winien by to zrobić tylko samorząd miejski, a nie kto inny. Za pośpiesznym rozpoczęciem prac budowlanych przemawia z jednej strony nieznośny stan dzisiejszej rzeźni, zaś z drugiej — okoliczność, że budowa nowej rzeźni nawet przy wykonywaniu jej w najszybszym tempie przeciągnie się około 1 roku i 6 mies.

Obecnie samorząd miejski zajął się sprawą nowej rzeźni tuż po podjęciu swojej pracy. Jednak dotychczas jeszcze nie ustalono w którym miejscu wypadnie rzeźnię budować. Obecnie napotkane są dwa miejsca, z których jedno — na miejscu dzisiejszej rzeźni, t. zn. przy ul. Ponarskiej, zaś drugie — w majątku Ponary.

Oblicza się, że na budowę nowej rzeźni potrzebny jest teren o powierzchni conajmniej 12 ha, gdyż przeciętna roczna uboju w ciągu ostatnich 8 lat wynosi 1.113.600 kg. czyli ok. 50 kg. na jedną osobę. Rzeźnię zaś buduje się nie na jeden rok i nie na kilka lat. Gdy się robi taką inwestycję, trzeba przewidzieć i brać pod uwagę rozwój miasta. Przewidując, że po 50 latach Wilno może wyrosnąć na miasto o 400.000 mieszkańców, trzeba mieć na względzie, że w niedalekiej przyszłości miasto potrzebować będzie ok. 2 miljonów kg. uboju w ciągu roku. Jasną jest rzeczą, iż przy takiej produkcji należy przewidzieć odpowiedni teren dla budowy projektowanej rzeźni.

Na tle tych ogólnych uwag uwydatnia się sprawa nadawania się na cel każdego z przewidzianych pod budowę rzeźni terenów.

Przy ul. Ponarskiej samorząd posiada ok. 4,5 ha własnej ziemi. Dokupić można nie więcej niż 3 ha. W ten sposób teren na budowę rzeźni wyniósłby 7,5 ha. Oczywiście obszar taki jest dla nowej, współczesnej rzeźni niewystarczający. Przygotowanie go zaś pod budowę rzeźni kosztowałoby około 656.410 lt. Wydatki te wyglądają w szczegółach tak: na dokupienie ziemi należałoby asygnować około 216.810 lt. Wykup budynków i ich zburzenie kosztowałyby 70.000 lt.; ponowne projektowanie ulic (gdyż inaczej obecna ul. Ponarska dzieliłaby parcelę na dwie części), wykup terenów i znajdujących się tam budynków oraz ich zburzenie na rzecz nowych ulic kosztowałoby 169.600 lt.; przeprowadzenie około 1020 metrów nowych ulic kosztowałoby 200.000 lt.

W wypadku budowy rzeźni w majątku Ponary, kalkulacja finansowa wyglądałaby tak: wykup ziemi i budynków kosztowałby 355.000 lt., przeprowadzenie 1 km. kolei na przejazd — 114.000 lt., 3 rozdzielcze odnogi kolejowe po 150 mt. długości — 51.000 lt. Poza tym należałoby przeprowadzić 350 mt. dróg przejazdowych co stanowiłoby 3.100 mt.² i kosztowałoby 93.000 lt.; budowa studni artezyjskiej i większe roboty kanalizacyjne kosztowałyby ok. 100.000 lt. W ten sposób przygotowanie terenu w maj. Ponary pod budowę rzeźni wymagałoby 733,000 lt. wydatków. Jednak teren rejonu rzeźni liczyłby 16 ha. W razie potrzeby zaś, możnaby jeszcze dokupić 4 ha terenu na pastwisko.

Przy porównaniu tych dwóch wariantów, wypada jeszcze przyjrzeć się ich gospodarczej kalkulacji.

Na terenie obecnej rzeźni przy drodze ponarskiej zbudowany jest dom dla administracji wartości 100.000 lt. Tamże zbudowane są chlewy, skanalizowane i zabrukowane podwórze, również ok. 100.000 lt. wartości. Projektowany na zabudowę obszar gruntów miejskich ma wartość 520.000 lt. Poza tym, z posiadanej tam ziemi miejskiej należy 1800 mt² przeznaczyć na ulice, co stanowi ok. 10.800 lt. W ten sposób wartość mienia znajdującego się w miejscu obecnej rzeźni sięga 730.000 lt.

Budując rzeźnię w maj. Ponary miasto miałoby wydatki większe o 76.590 lt., wskutek przygotowania parceli pod budowę. Poza tym, należałoby racjonalniej urządzić rynek, co kosztowałoby ok. 200.000 lt. Słowem faktyczne wydatki przygotowania w maj. Ponary terenu na rzeźnię wzrosłyby o 276.590 lt.

Jednak przy tych wydatkach na budowę rzeźni w maj. Ponary, z jednej strony pozostałby miastu majątek nieruchomy wartości 730.800 lt., który mógłby być użyty na inne cele, zaś z drugiej strony — samorząd miejski posiadałby ok. 16 ha własnej ziemi i dojazdową kolej z odnogami.

Czy się wybierze na budowę rzeźni jedno czy też drugie miejsce roboty przygotowawcze kosztowałyby ok. 700.000 lt. Sama zaś budowa rzeźni kosztować będzie ok. 4 mil. litów.

Po zdecydowaniu się na miejsce budowy rzeźni, można będzie podjąć jej projektowanie. Na tę pracę trzeba przeznaczyć ok. 5 miesięcy. Jednak po rozstrzygnięciu sprawy miejsca, prace wstępne — wykup ziemi, rozplanowanie, przeprowadzenie dróg, budowa studni artezyjskiej i t. d. — można będzie rozpocząć niezwłocznie.

Za budową rzeźni w maj. Ponary przemawia jeszcze okoliczność, że przewidziana tam na rzeźnię parcela znajduje się w dolinie Wilii, przy projektowanym porcie, w przewidzianym rejonie przemysłowym. Natomiast obecna rzeźnia już obecnie znajduje się w rejonie miejskim zamieszkałym, który ma tendencję do rozwoju. Budowa zaś rzeźni w rejonie zamieszkałym jest więcej niż niepożądana. Zaznaczyć jeszcze należy, że przy budowie rzeźni w rejonie przemysłowym, możnaby rozwinąć odpowiednią gałąź przemysłu, zwłaszcza, gdy się doczeka taniej elektryczności z Turniszek.

Również więc z tego względu tylko miasto, a nie ktoś inny, winnaby budować rzeźnię. Wreszcie wogóle należy to do bezpośrednich obowiązków i kompetencji miasta. Zadaniem i troską samorządu miejskiego jest dostarczanie ludności zdrowego produktu. Dopóki zaś nie ma dobrej rzeźni, zaopatrzenie miasta w należyty ubój jest zadaniem bardzo ciężkim. (N)

Interwencja sprzymierzeńców
może powstrzymać eksport rudy szwedzkiej do Niemiec

SZTOKHOLM (Elta). Reuter donosi, iż podczas pierwszych trzech miesięcy r. b. z portu Narvik przywieziono do Niemiec na statkach mniej aniżeli pół miliona ton szwedzkiej rudy żelaznej. W roku ubiegłym transport ten sięgał ponad 1 milion ton.

LONDYN (Elta). Korespondent dyplomatyczny pisma „Sunday Times" pisze: „Fakt, że niemieckie statki, które wiozą szwedzką rudę żelazną z Narvik, korzystają z terytorialnych wód norweskich, obecnie jest poważnie rozpatrywany i odczuwa się w stolicach państw sprzymierzonych, iż transport ten powinien być wstrzymany. Naruszenia prawa międzynarodowego ze strony Niemiec stały się tak częste, że sprzymierzeńcy mają prawo powzięcia wyjątkowych środków, gdyby oznaczało to, nawet przypadkowe małe odchylenie od ortodoksyjnej procedury".

Dementi Norwegii

PARYŻ (Elta). Poselstwo norweskie ogłosiło następujące oświadczenie: „Niektóre pisma francuskie ogłosiły artykuły, w których się twierdzi, że niemiecka flota wojenna korzysta z terytorialnych wód Norwegii, traktując je, jako swe bazy operacyjne. Poselstwo Norwegii jest upoważnione zdementować tę informację".

Norwegia protestuje

OSLO (Elta). Rząd Norweski złożył rządowi Niemiec protest w sprawie zatopienia statku norweskiego „Steinstad". Statek ten został zatopiony w dniu 15 lutego przez niemiecką łódź podwodną niedaleko Irlandii. Statek płynął z ładunkiem chromu z Turcji do Norwegii.

Holandia wzmacnia obronę Indii Hol

HAGA (Elta) Do parlamentu holenderskiego został wniesiony projekt o wzmocnieniu bezpieczeństwa Indii holenderskich. Projekt przewiduje budowę 3 statków liniowych, jednego tankowca, 12 poławiaczy łodzi podwodnych, 12 statków zakładających miny i 12 wielkich hydroplanów. Wydatki na ten cel wynosiłyby sumę 283 milionów florenów.

Starcia na lądzie
walki w powietrzu

PARYŻ (Elta). Komunikat naczelnego dowództwa ogłoszony 30 marca wieczorem podaje: „Odbyły się starcia o charakterze lokalnym w okręgu Nied i na zachodnich Wogezach. Nieprzyjaciel doznał strat i wzięliśmy jeńców. Podobnie jak w pierwszych dniach silną działalność okazała artyleria".

LONDYN (Elta). Oficjalnie donoszą iż strącono w piątek wieczorem niedaleko Northumberland samolot niemiecki. Był on już 49 samolotem, który został strącony od początku działań wojennych u wybrzeży Anglii.

BRUKSELA (Elta). W sobotę niedaleko Brukseli znaleziono wiele odezw, przeznaczonych dla wojska francuskiego. Przypuszczają, iż odezwy te zostały zrzucone z samolotów niemieckich.

„Biała Księga"

(Dokończenie ze str. 1)

ambasadorów polskich z ambasadorami Stanów Zjednoczonych w Paryżu i Londynie Bullitem i Kennedy.

*

Dokumenty te świadczą, że posłowie St. Zjednoczonych w swoich rozmowach z przedstawicielami Polski dawali rady, ażeby Polska także zaczęła walkę jak tylko się zacznie wojna pomiędzy Anglią i Niemcami. Dalsze dokumenty świadczą, że polityczni kierownicy Stanów Zjednoczonych wszystkimi sposobami starali się wpłynąć na angielskich i francuskich mężów stanu w kierunku zerwania z polityką Bonnet (porozumienia z Niemcami) i zachowania w sile angielskich i francuskich wpływów w Europie Wschodniej.

Potwierdza to także raport posła polskiego w Paryżu z dnia 1-go lutego 1939 r. w którym jest mowa o tem, że ambasador St. Zjednoczonych Bullit próbuje odwrócić rząd francuski od polityki filoniemieckiej Bonnet.

*

Raporty posłów polskich w Londynie i Paryżu z rozmów z Bullitem i Kennedy są identyczne. I Bullit i Kennedy doradzają Polsce nie ustępować w sprawie gdańskiej w żadnym wypadku.

Zakończenie Białej Księgi zawiera kilka dokumentów datowanych z kwietnia 1939 r. Świadczą one, że już wówczas Anglja obmyślała środki gospodarczej izolacji Rzeszy.

* * *

Prasa niemiecka wyciąga cały szereg wniosków z drukowanych dokumentów Białej Księgi. Jednym z najgłówniejszych wniosków jest ten, że z osoby Prez. Roosevelta jest zerwana maska anioła pokoju. Dalej gazety niemieckie starają się wykazać, że Polska nie chciała konfliktu z Niemcami i że Polska oraz Anglja i Francja stały się ofiarami międzynarodowej organizacji żydowskiej.

*

Dnia 29 marca 1939 r. poseł polski w Paryżu Łukasiewicz miał rozmowę z ambas. Bullitem w której wskazał na niebezpieczeństwo zagrażające Polsce w związku z polityką angielską. Przyczem amb. Łukasiewicz wyraził obawę, że Polska będzie zgnieciona, zanim sprzymierzeńcy zdążą przyjść jej z pomocą. Dlatego uważa on, że polityka angielska jest niesłuszna, ponieważ wystawia na sztych słabą Polskę Niemcom. Stany Zjednoczone zdaniem ambas. Łukasiewicza powinny wpłynąć na Anglię celem zmiany tej polityki. Rozmowa ta wywarła silne wrażenie na ambasadorze amerykańskim, ale nie dała rezultatów pozytywnych.

Jak donosi „Siegodnia" w neutralnych kołach Berlina interesują się pytaniem dlaczego opublikowano Białą Księgę obecnie. Wypowiadany jest pogląd, że chodzi tu o zapobieżenie wybrania Roosevelta poraz trzeci. Biała Księga daje w rękę zwolennikom izolowania U. S. A. od wojny nową broń.

Niemieckie łodzie podwodne na Pacyfiku?

Wojna morska, jak dotychczas (oprócz mórz) — odbywała się tylko na Atlantyku. Obecnie ma być objęty wojną i Pacyfik. Jak donosi Elta naczelnik floty brytyjskiej znajdujący się w Singapurze oświadczył, iż opuszczające Singapur statki handlowe zaopatrzone są w pasy przeciwmagnetyczne. Pozatym zostało uzbrojonych wiele statków handlowych, aby w razie potrzeby mogły one się bronić od napadu. Trzeba się bowiem jakoby liczyć z możliwością ukazania się niemieckich łodzi podwodnych na dalekim wschodzie. Niemieckie łodzie podwodne mogą być także budowane za granicą i następnie transportowane do Niemiec.

Warto przypomnieć, że kontrabanda idąca via Władywostok była już kilkakrotnie zatrzymywana przez statki wojenne W. Brytanii.

6 typów samolotów amerykańskich

Lotnictwo amerykańskie oddawna już stało się przodującym lotnictwem świata. Jak donosi Elta: minister obrony kraju Woodring oświadczył, iż ministerstwo obrony kraju posiada 6 typów samolotów, z których każdy przewyższa wszelki znany światu typ samolotów wojskowych.

Wzrasta również systematycznie i import amerykański do krajów europejskich. Niedawno członek komisji zakupów angielsko francuskich Beale oświadczył, iż państwa sprzymierzone zamówiły w Stanach Zjednoczonych różnych towarów na sumę 600 milionów dolarów.

* * *

Rośnie też i eksport szwedzkiej rudy żelaznej. Pismo „Stockholms Tidningen" pisze, iż spółka szwedzkiej rudy żelaznej zbudowała w porcie norweskim Narvik nowe nabrzeże przystosowane dla eksportu rudy żelaznej.

Wzrosły ceny od początku wojny

„Izwiestja" przytaczają za „Frankfurter Zeitung" indeks zniżki cen od początku wojny. Dane obejmują pierwsze 5 miesięcy wojny.

Ceny (hurtowe) wzrosły w tym okresie w sposób następujący: w Danii i Belgii o 38 proc., w Jugosławii i Rumunii o 30 do 35 proc., w Niemczech o 61 proc., w Szwecji o 22 proc. w Szwajcarii o 18 proc., w Anglii i Francji o 25 proc., w Japonii o 15 proc. i td.

Najmniej wzrosły ceny w Stanach Zjednoczonych, bo tylko o niespełna 6 proc.

Zmarł min. Gilmour

LONDYN (Elta). W sobotę zmarł minister floty handlowej Anglii Sir John Gilmour.

Turcja otrzyma 11 okrętów z Anglii

ANKARA (Elta). Według Reutera doszło do zasadniczego porozumienia między rządem tureckim a jedną firmą brytyjską w sprawie budowania 11 statków handlowych za sumę 2 milionów funtów szterlingów. Ostateczna umowa zostanie podpisana w tych dniach.

Grecja straciła najpopularniejszego sportowca

Któż ze sportowców nie zna Louisa — tego Greka, który w 1896 roku zdobył mistrzostwo olimpijskie w biegu maratońskim.

Pierwsza nowoczesna olimpiada i pierwsze zwycięstwo Greka i to w biegu maratońskim, tej najważniejszej wówczas konkurencji sportowej.

Louis nauczył się biegać pasąc owce. Był biednym pastuchem, który codziennie musiał uganiać za stadem owiec. Kochał swój zawód, bo mógł jednocześnie poświęcać się sportowi. Nikt nie spodziewał się, że mistrzem pierwszej olimpiady zostanie właśnie niepozornie wyglądający, skromny pasterz owiec, a jednak Louis dopiął swego celu, a co ciekawsze, że osiągnięty przez niego czas był rekordem, który przetrwał trzy następne olimpiady. Louis osiągnął wówczas czas 2 godz. 55 min. i 20 sek. Warto przypomnieć, że słynny Zabala w Los Angeles wygrał maraton w czasie 2 godziny 31 min. 36 sek.

Nadeszła właśnie wiadomość, że ten stary już dziś Grek zakończył życie w wieku 76 lat. Louis jako biegacz był pierwszym nowoczesnym mistrzem maratonu. Louis nie dożył XII olimpiady. Jeszcze tak zdaje się nie dawno widziałem go jak zapalał Znicz Olimpijski i całował się z mistrzem Son Kiteją, który wygrał maraton 1936 roku. Ten stary Grek ubrany był w ludowy strój grecki siwego koloru.

TEATR I MUZYKA

Teatr „POHULANKA"

Premiera — „Moralność Pani Dulskiej" z p. Ireną Jasińską-Detkowską w roli głównej.

Dziś, w poniedziałek, 1 kwietnia o godz. 19-ej Teatr „Pohulanka" daje premierę komedii G. Zapolskiej **„Moralność Pani Dulskiej"** z ulubienicą publiczności wileńskiej — p. Ireną Jasińską-Detkowską w roli tytułowej. Udział biorą pp.: I. Brzezińska, W. Stanisławska, M. Sierska, D. Szaflarska, Szczepańska, N. Świerczewska, J. Duszyński, K. Pągowski. Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej. Oprawa dekoracyjna — W. Ujejskiego.

Jutro, we wtorek, 2.IV. o godz. 19-ej „Moralność pani Dulskiej".

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

Wiktoria. Dziś i jutro, o godz. 6.30 w. grana będzie wspaniała operetka Abrahama **„Wiktoria i jej huzar"**.

We środę ukaże się raz jeszcze melodyjna operetka Kalmana **„Król skrzypków"**.

„Zemsta nietoperza". W piątek najbliższy wchodzi na repertuar teatru „Lutnia" wartościowy pod względem muzycznym nieśmiertelny utwór J. Straussa **„Zemsta nietoperza"**. Udział bierze cały zespół pod reżyserią W. Julicza. Kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego. Nowe dekoracje E. Grajewskiego. Premiera wywołała żywe zainteresowanie.

Generał Weygand w Paryżu

Generał Weygand przybył wczoraj do Paryża i odbył dłuższą naradę z premierem Raynaud'em. Naradzie tej przypisują w kołach politycznych państw zachodnich wielką wagę!

Wileńskie tartaki proszą o surowce

W okręgu wileńskim jest 9 większych tartaków, w których pracuje około 400 robotników. Obecnie z powodu braku surowca tartaki te zawieszają pracę i zwalniają robotników. Kilka tartaków już zupełnie przestało pracować, zaś inne pracują tylko po 3—4 dni w tygodniu.

Sprzedawany z licytacji materiał drzewny tartakom okręgu wileńskiego, z różnych przyczyn między innymi z powodu spekulacyjnych cen okazał się mało dostępny. W związku z tym przedstawiciele tartaków wysunęli w odnośnych urzędach kwestię, by tartakom okręgu wileńskiego zarezerwowano na normalnych warunkach rynkowych przynajmniej 50.000 m sześciennych materiału drzewnego. Ilość ta chociaż niewystarczająca dla rocznej produkcji tartaków, przynajmniej na najbliższy okres zaspokoiłaby je. W ten sposób nie trzeba by było zamykać przedsiębiorstw i zostawiać robotników bez pracy. (N)

Węgry obradują nad sytuacją

BUDAPESZT (Elta). W poniedziałek po południu przewidziane jest zwołanie węgierskiego gabinetu ministrów, na którym premier Węgier złoży oświadczenie o swych naradach w Rzymie z mężami stanu Włoch. Przypuszcza się, iż we wtorek rozpocznie się w Budapeszcie akcja dyplomatyczna oraz jest bardzo możliwe, iż w tym tygodniu min. spraw zagranicznych Węgier, czy też nawet sam premier złożą oświadczenia w komisjach spraw zagranicznych obu izb o sytuacji międzynarodowej, która się wytworzyła po naradach rzymskich.

BUDAPESZT (Elta). Oficjalny dziennik węgierski „Pester Lloyd", który jest zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych zamieszcza artykuł p. t. „Terytoria państw neutralnych i druga wojna światowa". W artykule tym omawiane są skutki ewentualnego wzmocnienia blokady w południowo-wschodniej Europie. Autor artykułu podkreśla, iż państwa naddunajskie i bałkańskie nie życzą sobie, aby wojna między Niemcami i państwami zachodnimi została rozszerzona na tę część Europy. Po stwierdzeniu, iż narady premiera Węgier hrabiego Teleki w Rzymie wyraźnie wykazują chęć Węgier zabezpieczenia pokoju w południowo-wschodniej Europie, autor artykułu następnie podkreśla, iż takie niewojujące państwo jak Włochy rozumieją i zgadzają się w zupełności ze stanowiskiem krajów południowo-wschodniej Europy.

Echa wojny interwencyjnej w Hiszpanii
11,6 milionów kg. bomb zrzuciły samoloty włoskie na miasta i osiedla hiszpańskie

RZYM (Elta) Z okazji 17-letniej rocznicy lotnictwa włoskiego, prasa podała obszerne wiadomości o sukcesach floty powietrznej Włoch w wojnie hiszpańskiej. Wg wiadomości prasowych, w wojnie hiszpańskiej brało udział 5.699 lotników włoskich i 312 lotników cywilnych. W Hiszpanii samoloty włoskie zrzuciły 11,6 miljonów klg. bomb i wystrzeliły około miljona nabojów. Lotnicy włoscy brali udział w 266 walkach powietrznych, dokonali 5.318 bombardowań i 2.170 lotów wywiadowczych. Samoloty te obrzuciły bombami 224 statki nieprzyjacielskie i strąciły 903 samoloty. Lotnictwo włoskie utraciło 86 samolotów. 175 lotników włoskich zostało zabitych i 192 rannych.

Dziś uroczystość zawieszenia nowego zegara na wieży katedralnej

Z powodu przesunięcia czasu od 1-go kwietnia br. naprzód o jedną godzinę będzie zainstalowany dziś nowy zegar na wieży katedralnej, który nietylko będzie wydzwaniał godziny, jak to czyni stary zegar wieżowy, ale i pokazywał. Uroczystość zawieszenia zegara odbędzie się dziś o godz. 16-ej. Co setna osoba z pośród uczestników uroczystości, wpisujących się do księgi pamiątkowej, która będzie wyłożona przed wieżą katedralną, otrzyma bezpłatnie nowy zegarek kieszonkowy firmy szwajcarskiej. Wstęp na uroczystość tę wolny dla wszystkich.

Leidėjas: Vytautas Staniewičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Žničius" spaustuve Drukarnia „Znicz" Vysk. Matulevičiaus g. 4. Tel. 340